

# Wieżowiec-kalejdoskop stanie na warszawskiej Woli

ucho

01-04-2008 13:34

**Jeden z najoryginalniejszych i najwyższych budynków w stolicy stanie zapewne przy rondzie Daszyńskiego - będzie to 170-metrowa wieża z przeszklonymi loggiami na fasadzie, które nocą mają się jarzyć dziesiątkami kolorów niczym kalejdoskop.**



Wieżowiec Pro Urba Warszawa

Materiały inwestora

Wieżowiec ma powstać na ukośnej działce na południowo-zachodnim narożniku skrzyżowania Prostej i Towarowej. W przekroju będzie przypominać jajko - chodziło m.in. o optymalne ułożenie mieszkań względem stron świata - tłumaczy Andrzej M. Choldzyński, projektant budynku.

Ton elewacji będzie nadawać charakterystyczna "plecionka" przeszklonych loggii. W dolnej części, przeznaczonej na biura, rytm splotów będzie inny niż w górnej, mieszkalnej (tam przeszklone kubiki będą nieco wystawać z płaszczyzny fasady, jak łuski szyszki). Każda z loggii będzie małym ogrodem zimowym chłodzonym latem i podgrzewanym zimą, by roślinność kwitła jak w szklarni.

Jeszcze ciekawiej wieża będzie wyglądać w nocy - część szyb każdej loggii będzie opalizująca, z folią przezroczystą od wewnątrz, ale od zewnątrz nadającą kolor. Dzięki temu po zmroku budynek będzie jarzyć się gamą barw od bladego błękitu poprzez zielony aż do szarości. Stąd nazwa budynku - Kaleidoscope, czyli kalejdoskop. - Marzyłem o ognistej hiszpańskiej czerwieni, ale inwestor mnie w tym entuzjazmie hamuje - wyznaje Andrzej M. Chołdzyński.

Jest nim hiszpański deweloper Pro Urba . Ma już warunki zabudowy dla 120-metrowego budynku. - Ale to miejscy urbaniści skontaktowali się z nami, przekonując, że ze względów kompozycyjnych lepsza byłaby wysokość ok. 170 metrów - twierdzi architekt. - Wtedy budynek będzie widoczny aż ze skrzyżowania Kasprzaka i Płockiej i będzie podkreślać rondo Daszyńskiego. A to skrzyżowanie nabiera ogromnego znaczenia, bo ma tu powstać stacja drugiej linii metra , planowane jest też tu kilka innych wieżowców .

Na przeciwległym narożniku ronda, na miejscu centrum handlowego Jupiter, 120-metrowy wieżowiec chce stawiać hiszpańska firma Torca, a w rogu południowo-wschodnim - 150-metrowy biurowiec przypominający kształtem żagiel deski windsurfingowej, firma Ghelamco. Ona też chce budować ponadstumetrowy budynek w pierzei ul. Towarowej, w tym samym narożniku co Pro Urba . Pomiędzy wieżowcami Pro Urba i Ghelamco powstanie wąska, ok. 150-metrowa uliczka prowadząca ukosem od ronda Daszyńskiego do drugiej inwestycji hiszpańskiego dewelopera w tym rejonie - osiedla na 1,3 tys. mieszkań (powstanie na działce kupionej od Bumaru Waryński).

- Kalejdoskopowa wieża to nie jest przypadkowy wieżowiec wtykany w miejską tkankę ot dlatego, że ktoś dostał warunki zabudowy - podkreśla Chołdzyński. I tłumaczy, że trzy lata temu na zlecenie miasta jego pracownia przygotowała studium dla tego obszaru, radząc, jak zszyć Wolę z Ochotą . W założeniu tego opracowania wpisane jest osiedle na terenach Bumaru, podporządkowuje się im także projekt wieżowców przy rondzie.

Deweloper nie chce mówić o koszcie wieżowca. - Wciąż rozmawiamy o kształcie budynku, a przy wieżowcu tych rozmiarów nawet drobna zmiana elewacji oznacza dużą zmianę kosztów. Tym bardziej że chcemy, by to był budynek spektakularny - mówi Jacek Putaj z Pro Urba .

Nie potrafi też określić, kiedy zacznie się budowa, bo to zależy od miejskich urzędników. Wiadomo tylko, że zajmie co najmniej dwa i pół roku. W tym rejonie grunt jest podmokły, więc być może budynek trzeba będzie oprzeć na palach wbitych w ziemię lub na szerokiej żelbetowej płycie.

Michał Wojtczuk

Źródło: Gazeta Wyborcza Stołeczna